

ABC konsumenta

– ochrona danych osobowych

Prywatność – prawo do bycia pozostawionym w spokoju

Ile kosztuje nasze nazwisko?

Jest wiele warte – raz pozyskane, razem z danymi innych osób staje się przedmiotem obrotu pomiędzy firmami marketingowymi. Nazwisko ma szczególną wartość, gdy firma posiada dodatkowe informacje o naszych zwyczajach, nałogach, preferencjach zakupowych. Czy naprawdę chcemy, aby ktoś o nas tyle wiedział? Należy więc uważać przy każdym składaniu podpisu. Może się bowiem okazać, że wśród warunków umowy była formułka: „Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów marketingowych”. Nieuwaga może wiele kosztować (!) – a oto możliwe koszty:

- zapchana skrzynka na listy;
- niechciane telefony z propozycją skorzystania z nowej usługi;
- konieczność zmiany adresu poczty elektronicznej (niektórzy internauci odbierają kilkadziesiąt reklam w ciągu dnia).

Jeżeli nie chcemy udostępniać swoich danych, możemy po prostu skreślić taką formułę. Przedsiębiorca nie może uzależniać zawarcia umowy (np. o prenumeratę lub świadczenie jakiejś usługi) od wyrażenia zgody na swobodne dysponowanie naszymi danymi do celów reklamowych.

Kto i po co zbiera dane osobowe?

Nasze dane wraz z danymi innych osób są wykorzystywane do takich celów, jak: przesyłanie ofert handlowych na adres mailowy, do skrzynki na listy, przygotowywanie promocji, reklam,

dokonywanie analiz rynku, preferencji konsumentów itp. Dane zbierają głównie firmy zajmujące się tworzeniem i dystrybucją reklam.

Czy zawsze musimy podać swoje dane osobowe?

Podawanie danych osobowych jest w kontaktach z przedsiębiorcą dobrowolne, chyba że są one mu niezbędne do wykonania zobowiązania (np. umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, złożenie reklamacji, zawarcie umowy o kredyt).

Zawsze można skontaktować się z Federacją Konsumentów lub Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, by upewnić się, czy rzeczywiście przedsiębiorca musi mieć nasze dane w konkretnej sytuacji.

Czy możemy nie zgodzić się na reklamówki pod drzwiami?

Jeżeli nie chcemy otrzymywać bezadresowych reklam wkładanych przez listonoszy do skrzynki na listy, możemy złożyć odpowiednie zastrzeżenie na poczcie. Dużo trudniej walczyć z niechcianymi reklamami roznoszonymi przez akwizytorów, zaśmiecającymi wycieraczkę, wieszanymi na klamce. Warto zwrócić na to uwagę administracji budynku, by ustawiła

specjalne pojemniki na druki reklamowe – każdy, kto będzie zainteresowany nimi, weźmie sobie taką reklamówkę. Można też wydrukować ze strony Federacji Konsumentów nalepkę „Czysty punkt” i umieścić ją w widocznym miejscu, sygnalizując w ten sposób, że nie chcemy otrzymywać żadnych ulotek reklamowych.

Czy w Internecie jesteśmy anonimowi?

Anonimowość w Internecie jest pozorna. Właściciele stron internetowych zbierają wiele informacji o nas, wysyłając specjalne pliki (tzw. cookies – ciasteczka) do naszego komputera. W ten sposób mogą się dowiedzieć, jakie strony odwiedzamy, jakich programów używamy i wielu innych rzeczy.

Najlepiej używać programów uniemożliwiających dostęp do informacji przechowywanych w komputerze (tzw. firewall). Trzeba zabezpieczyć swój komputer przed wirusami, używając odpowiednich programów, regularnie skanując komputer, aby wyeliminować wirusy, które w przyszłości mogą nie tylko narobić szkód, ale i bez naszej wiedzy przekazywać dane umieszczone w komputerze osobom niepowołanym.

Starajmy się nie podawać swojego adresu mailowego! Inaczej na skrzynkę zaczną przychodzić wiele niezamawianych ofert i reklam. Nie udostępniamy na nieznanych stronach internetowych swoich danych osobowych – w ten sposób pozbawiamy się kontroli nad nimi. Jeżeli to możliwe, należy używać pseudonimu. Jeżeli uważamy, że strona wymaga podania zbyt wielu nieistotnych informacji (np. sklep internetowy), wystarczy ruch myszą, aby skorzystać z innej witryny. Niestety przeważnie tylko duże portale internetowe stosują skodyfikowaną „politykę ochrony prywatności”.

Marketing w sieci

Zdobywanie danych osobowych od dzieci jest częstym zjawiskiem w Internecie. Niekiedy prosi się dzieci bezpośrednio o udzielenie takich informacji, jak: adres poczty elektronicznej, nazwisko, numer telefonu czy adres. Dzieciom proponuje się często prezenty, próbki produktów lub możliwość wzięcia udziału w rozmaitych grach w zamian za udzielenie informacji, czemu nie potrafią się oprzeć. Informacje są także uzyskiwane przy pomocy popularnych bohaterów kreskówek zadających dzieciom pytania lub przedstawiając pytania o dane jako test na lojalność. Informacje zdobywa się również, śledząc zachowanie

dzieci podczas surfowania w Internecie, dzięki strumieniowi danych (plikom cookies umieszczanym w naszych komputerach przez odwiedzane serwery), które pozwalają poznać reakcje dziecka na reklamy oraz jego ulubione postacie z kreskówek. Chrońmy dzieci. Są one również szczególnie narażone na niepożądane treści zamieszczone w Internecie. Za pomocą specjalnych programów możemy kontrolować dostęp dziecka do zasobów sieci, proponujemy odwiedzenie strony www.sieciaki.pl

Podstawa prawna:

Ustawa o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tekst jednolity: DzU z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zmianami).

Sprawdź, jakie masz prawa

Federacja Konsumentów
Pl. Powstańców Warszawy 1/3
00-030 Warszawa
tel. (22) 827 11 73
fax (22) 827 90 59
e-mail: porady_prawne@federacja-konsumentow.org.pl
www.federacja-konsumentow.org.pl

